

Rerum novarum* na tle epoki – jej znaczenie wówczas i dziś

Prądy ideologiczne

Według kanclerza Austrii Klemensa Lothara v. Metternicha (1773–1859), społeczeństwo zatruwają rewolucjoniści, dążący do obalenia starego porządku, dlatego trzeba ich tępić. Walka z rewolucją stała się obowiązkiem, tak jak wojna, która *jest boska sama w sobie, ponieważ jest prawem świata*. Podobnie myśleli niemal wszyscy konserwatyści XIX w., czyli przeciwnicy rewolucyjnych zmian w strukturze społeczeństwa, przyjmujący ustrój stanowy, nierówność ekonomiczną i nieograniczoną władzę monarchów jako elementy porządku ustanowionego przez Boga. Zwolenników reform społecznych konserwatyści¹ („obrońcy porządku”) nazywali komunistami (anarchistami). Wyznawcami konserwatyizmu byli panujący w Europie oraz arystokracja, przekonani, że należy wrócić do religii i umocnić wiarę w Boga, bo tylko w ten sposób da się utrzymać istniejący porządek (Napoleon Bonaparte, narzucił w 1807 r. Kościołowi katechizm). Stąd władcy XIX w. popierali wyznania uzależnione od państwa, a Kościół widział w państwie pomoc w zwalczaniu bezbożności, a także podstawy materialne. Przymierze „ołtarza i tronu” nacechowało ten okres w Europie odrodzeniem religijności (katolickiej i protestanckiej), ponieważ w religii m.in. widziano jedyną siłę zdolną utrzymać masy ludowe w ramach istniejącego prawa. Duża część konserwatywnych katolików nie godziła się z podległością Kościoła państwu, szukając wsparcia w Rzymie (ultramontaniści)².

* Publikowany tekst jest opracowanym zapisem wykładu wygłoszonego podczas XXIV Bydgoskich Dni Społecznych – pod hasłem *Kwestia społeczna w naszych czasach*.

¹ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 862–863.

² Z. Zieliński, *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Wrocław 2005, s. 167–168; G. de Bergier de Sauvigny, *Kościół w okresie restauracji (1800–1848)*, w: *Historia Kościoła 1715–1848*, red. L.J. Rogier i in., Warszawa 1987, s. 202–204.

Z reakcji burżuazji przeciw *ancien regime* (stary porządek) wykształcił się prąd zwany liberalizmem³, który dążył do wyrwania człowieka z uścisków tradycji, przynależności stanowej i absolutyzmu monarszego. Te poglądy jaskrawo wystąpiły w czasie rewolucji francuskiej, kiedy domagano się liberalizmu w gospodarce, religii, kulturze, nowego prawa dla wszystkich, jako gwaranta stałości w państwie. Liberalowie dążyli więc do wprowadzenia ustroju konstytucyjnego, wolności prasy, zebrań publicznych, usunięcia cenzury i przywilejów stanowych, a także swobód religijnych i wolności sumienia, dążąc do obalenia istniejącego ustroju społecznego. Jednak obawiali się udziału mas ludowych w stanowieniu prawa, dlatego podkreślali, że z równości i wolności mogą w pełni korzystać tylko ludzie naprawdę wolni, tj. niezależni ekonomicznie i odpowiednio wykształceni, wykluczając ludzi bez cenzusu majątkowego i umysłowego (radykałni liberalowie domagali się równości obywateli, prawa wyborczego i prawa pracy, czyli republiki demokratycznej)⁴. Liberalizm ekonomiczny domagał się wolności działania jednostki i wolności konkurencji w gospodarce (zniesienia dawnych ograniczeń cechowych oraz mieszania się w relacje między pracodawcami i pracownikami. Wzysk ekonomiczny pracujących i ich nędzę liberalowie uważali za zło nieuniknione, które niosła niczym nieograniczona swoboda pracodawców. Wtedy na arenie dziejowej pojawił się socjalizm⁵.

Tymczasem dzięki rozwojowi przemysłu fabrycznego wzrosło zapotrzebowanie na robotników, którzy unikali zatrudniania się w fabrykach, ponieważ tam musieli pracować od 12 do 17 godzin, otrzymywali niskie wynagrodzenie przy wysokich cenach żywności i odzieży, mieli fatalne warunki pracy oraz brak ubezpieczeń. Kryzys gospodarczy, który wystąpił w 1857 r., zaostriżył walkę klas, przy wyższym stopniu uświadomienia klasowego, które ujawniło się w biernym oporze, rzadziej strajkach. W Anglii powstała Krajowa Federacja Mechaników i związki zawodowe, które kontrolowały nadmiar podaży rąk do pracy (były za emigracją), a we Francji,

³ J. Gray, *Liberalizm*, Kraków 1994; P. Ostaszewski, *Liberalizm*, w: *Nauka o państwie*, red. P. Kaczorowski, Warszawa 2006, s. 119–125; N. Davies, dz. cyt., s. 852–862; Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 189–190.

⁴ Na przykład, liberalowie wschodniopruscy już w latach 20. XIX w. dążyli do wprowadzenia w Prusach konstytucji i zniesienia przywilejów stanowych, ale przeciwni byli rozciągnięciu równości praw i swobodnemu rozwojowi narodowemu Polaków, stojących „niżej kulturalnie” od Niemców.

⁵ M. Marczevska-Rytko, *Socjalizm*, w: *Polityka – Ustrój – Idee. Leksykon politologiczny*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1999, s. 362–364; N. Davies, dz. cyt., s. 887–892; por. Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 164.

po 1848 r., zaczęto łączyć się robotników (policja utrudnia zebrania). Jednak Napoleon III widział w robotnikach stronę w walce z burżuazją, dlatego 25 maja 1864 r. doprowadził do przyjęcia ustawy o prawie do zrzeszania się robotników i strajków (prawo Le Chapeliera)⁶. W Niemczech prawnik Herman Schultze-Delitzsch widział poprawę doli rzemieślników i robotników w tworzeniu przez nich doraźnych spółdzielni pomocowych, które zarządzały środkami produkcji, ale uzależniał to od przyznania równego prawa głosu w wyborach do parlamentu. Kanclerz Otto von Bismarck (1815–1898)⁷ straszyl tym prawem posłów, ponieważ ono gwarantowało wejście do parlamentu przedstawicieli mas ludowych, rzekomo popierających politykę rządu. Natomiast w 1869 r. w Eisenach August Bebel i Wilhelm Liebknecht utworzyli pierwszą marksistowską partię robotniczą, czyli Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą (Sozialdemokratische Arbeiterpartei – 10 tys. członków). W Prusach silne wpływy utrzymała partia Fryderyka Lassalle’a z Wrocławia, domagająca się przekazania robotnikom środków produkcji⁸.

Europejskim ruchom robotniczym brakowało jednak nadrzędnej organizacji międzynarodowej. Jednakże latem 1862 r. doszło do spotkania robotników francuskich i angielskich w Londynie, którzy powołali stałą organizację celem obrony wspólnych interesów. Dwa lata później, 28 września 1864 r., w Londynie robotnicy europejscy powołali Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników (I Międzynarodówka z K. Marksem)⁹, opracowując statut oraz manifest programowy (nawiązali do *Manifestu Komunistycznego* z 1848 r.)¹⁰. K. Marks i F. Engels akcentowali teorię o walce klas, a K. Marks napisał m.in.: *walka*

⁶ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 2001, s. 419–420.

⁷ A. Liebfeld, *Napoleon III*, Warszawa 1979, s. 295–296 – *Reakcyjne poglądy Bismarcka wywodzący się nie tylko z junkierskiego środowiska, w którym dorastał i dojrzewał. Na otaczającą go rzeczywistość patrzył trzeźwymi, uważnymi oczyma z cynizmem człowieka, któremu wszelkie rozkiłwiwanie się i sentymenty są obce. Ludzi traktował wyłącznie jako narzędzie swojej polityki. Miał własną posiadłość na Pomorzu w Warcinie (Varzin), gdzie obecnie mieści się Technikum Leśne; J. Baszkiewicz, *Wolność. Równość. Własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981, s. 26, 53 – działania Bismarcka w latach 1866–1871 były klasycznym przykładem „rewolucji od góry”. Por. N. Davies, dz. cyt., s. 894–895.*

⁸ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 420–421.

⁹ D. Janicka, *Historia społeczna i polityczna Europy*, Toruń 2007, s. 134.

¹⁰ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 354–356, 422–424; N. Davies, dz. cyt., s. 889. W rezultacie walki ideologicznej na I Kongresie (3–8 IX 1866 r. w Genewie) zwyciężyli marksiści. W działalności partii robotniczych opierano się tam na pracach: K. Marksa (1818–1883) i F. Engelsa (1820–1895) *Manifest Komunistyczny* (1848); K. Marksa – *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej* (1859) oraz *Kapitał* (1867, t. II–III, 1894).

*klas prowadzi nieuchronnie do dyktatury proletariatu*¹¹, czyli musi przejść przemocą, drogą rewolucyjną, z rąk klasy wstecznej w ręce klasy postępowej. W praktyce pokazała to rewolucja w Rosji w 1917 r.

Socjalizm zdobywał zwolenników także w kołach inteligencji i drobnego mieszczaństwa, które chciało reformami przebudować ustrój. Ten pogląd osłabiał w partiach socjalistycznych tendencje rewolucyjne¹², a wygrywane przez socjalistów wybory przekonywały robotników, że cele partii można osiągnąć drogą parlamentarną, a nie rewolucji (wpływ lassalczyków). Śmierć F. Engelsa (5 VIII 1895 r.) ułatwiła przeciwnikom rewolucyjnego marksizmu poszerzenie wpływów w ruchu robotniczym (rewizjoniści, anarchiści¹³). Odtąd ruch robotniczy przełomu XIX i XX w. wyglądał tak: w partiach socjalistycznych Europy Zachodniej, Północnej i Środkowej górował reformizm, w Europie Południowo-Zachodniej duży wpływ mieli anarchiści, a w Rosji przewagę posiadał rewolucyjny bolszewizm. Na początku XX w. zaostrzyła się walka marksistów (rewolucyjny nurt) z reformistami, ponieważ w wielu partiach umocniło się lewe skrzydło, domagające się zerwania rokowań, a wszczęcia rewolucyjnych akcji politycznych (Moguncja, 1900 r., Róża Luksemburg). Tak postępowali socjaldemokraci rosyjscy (od 1903 r. leninowska „Iskra” – rewolucyjny kierunek marksistowski nowego typu), a ich walka o dyktaturę proletariatu przesunęła główny ośrodek rewolucyjny z Europy Zachodniej do Rosji, który wzmocniła rewolucja 1905 r. (partia bolszewicka).

Sytuacja społeczno-polityczna w Europie

W nowych aglomeracjach miejskich przybywało ludzi ze wsi, których nie były w stanie wchłonąć cechy. Stąd też, poza cechami (w Polsce tzw. jurydyki), rozwijało się rzemiosło „partackie”, bez władzy majstrów, a czeladnicy zakładali własne stowarzyszenia, bractwa religijne, z obrzędami, gospodami i starymi tradycjami, stając się dobrze zorganizowaną grupą ludu miejskiego, skłonną wzniecać zamieszki. „Drugą warstwą” miejską byli przekupnie, służba domowa, ogrodnicy,

¹¹ Natomiast w innym miejscu notował: *Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – stosunkami własności, w których obrębie dotąd się rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zmieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji społecznej.*

¹² J. Pajewski, *Historia powszechna 1871–1918*, Warszawa 2001, s. 44.

¹³ Tamże, s. 46.

woźnicy, rybacy i marynarze oraz ludność uboga, pracująca dorywczo, a czasowo będąca bez pracy, która stawiała się włóczęgami, żebrakami, kradła i trudniła się rozbojem. Ci ostatni szybko przekonywali się, że te „dorywcze zajęcia” zapewniały im nieco lepsze warunki życia (w Hiszpanii jako „wieczni” pątnicy) niż nędzna zapłata u przedsiębiorcy. W manufakturach robotnicy pracowali przecięż 14–16 godzin na dobę, w systemie koszarowym, dlatego robotnicy dezercerowali, a zatrudniali się tam w ostateczności, gdy nie mieli już z czego żyć. Chałupnik, swobodniej niż robotnik, dysponował swoim czasem, a jego małe gospodarstwo rolne zapewniało możliwość przeżycia. Przedsiębiorca dostarczał czeladnikowi narzędzi, uzależniając go od siebie, kontrolując go, aż w końcu przeniósł ten warsztat pod swój dach. Z tą chwilą rzemieślnicy stawali się faktycznym proletariatem, bez warsztatu, czyli wolnonajemnymi wyrobnikami¹⁴.

Kapitalistyczny rynek pracy rozwinął się w Anglii¹⁵, gdzie sformułowano teorię: robotnik powinien zarabiać tylko na niezbędne minimum życiowe, a praca winna mu wypełniać cały dzień, bo inaczej popadnie w lenistwo i krnąbrność, żądając m.in. likwidacji wysokich cen trunków¹⁶. Warto dodać, że od połowy XVIII w. płace nie nadążały za wzrostem cen zboża, dlatego robotnicy najemni ciągle ubożeli. Gdy w miastach powstawały miejsca pracy w nowych zakładach, przedsiębiorcom bardziej opłacało się tam stosować maszyny, niż zatrudniać drożej opłacanego robotnika¹⁷. Te warunki życia codziennego skłaniały masy ludowe do szukania ratunku, aby nie tylko zachować to życie (nie umrzeć z głodu!), ale także poprawić swoją egzystencję, dlatego wystąpiły one na radykalną, rewolucyjną drogę.

Z powyższego wynika, że ruchy rewolucyjne były wywoływane potrzebami społecznymi: burżuazja domagała się wpływu na sprawy polityczne, dysponując siłą ekonomiczną, chłopci żądali zniesienia poddaństwa i feudalnego obciążenia, natomiast masy ludu miast uwolnienia z uzależnienia od fabrykanta i nędzy. Wrzenie rewolucyjne wynikało z trwania w beznadziejnej sytuacji życiowej, której zakończenia nie było widać. Na te warunki życia nałożył się kryzys ekonomiczny, dlatego ludność zaczynała gwałtownie domagać się zmian społecznych. I tak, rewolucję francuską poprzedza kilkunastoletni okres

¹⁴ Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 163–165.

¹⁵ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 67–68.

¹⁶ A. Young powiedział: *Każdy, kto nie jest głupcem, wie dobrze, że niższa klasa powinna być utrzymana w ubóstwie, albo nigdy nie stanie się pracowita!*

¹⁷ J. Wiśniewski, *Historia społeczna Europy*, Olsztyn 2010, s. 53–55.

stagnacji, a bezpośrednio – lata nieurodzaju, klęsk żywiołowych, gwałtownego wzrostu cen żywności. Znaczne pogorszenie sytuacji gospodarczej poprzedzało ruchy rewolucyjne na zachodzie Europy w 1830 r., a europejska rewolucja 1848 r. wyrosła m.in. ze straszliwego kryzysu gospodarczego, który ogarnął tak rolnictwo, jak i przemysł. Kryzys sprawił, że w latach 1845–1847 ceny żywności w Europie Zachodniej wzrosły od 100 do 150 procent. *Dla rzemieślników i robotników – także rolnych – kryzys może stanowić zagrożenie podstawowych warunków egzystencji, a cena chleba może się wtedy stać dosłownie sprawą życia i śmierci*¹⁸, doprowadzając do wybuchu gniewu mas ludowych. Gniew ten prowadził do zablokowania instytucji politycznych, do bankructwa politycznego klasy rządzącej, dlatego hasła o powszechne prawo wyborcze, demokrację i ustanowienie republiki pomnażało zwolenników.

W chwili zamknięcia kongresu wiedeńskiego (1814–1815)¹⁹ w życie społeczne wchodziło nowe pokolenia Europejczyków, niepamiętające już skutków rewolucji francuskiej, która *wyzwoliła nie spotykaną dotąd aktywność ludową*²⁰. Kryzys gospodarczy w 1825 r. wywołał ruchy rewolucyjne, zwłaszcza we Francji²¹, a ludność miast poparła żądania burżuazji. 26 lipca 1830 r. król wprowadził cenzurę i nowe prawo wyborcze, którym pozbawił tego prawa burżuazję i 3/4 dotychczasowych wyborców, cedując je niemal wyłącznie na właścicieli ziemskich. Gdy lud Paryża wystąpił w ich obronie, burżuazja przyłączyła się do rewolucji lipcowej, usuwając Burbonów. Rewolucja lipcowa (*Les trois glorieuses*) obaliła Karola X²², ale jego wnuk Henryk, książę Bordeaux, uciekł do Anglii, dlatego 7 sierpnia 1830 r. „królem Francuzów” wybrano Ludwika Filipa I orleańskiego (syn Filipa Egalité)²³. Władzę przejęła burżuazja (bankierzy, przemysłowcy, adwokaci, dziennikarze), co rozczarowało lud, który organizował wystąpienia w latach 1830–1835, dlatego Blanqui (nazywany „L’Enfermé” – internowany) mówił: *niestety, niestety lud (...) umiał zwyciężyć, ale*

¹⁸ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 125–128.

¹⁹ D. Janicka, dz. cyt., s. 107.

²⁰ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 79 – (...) *latem 1789 r., obalenie despotyzmu i sparaliżowanie oporu uprzywilejowanych było dziełem ruchu mas: insurekcji paryskiej (12–14 VII) i wielkiej rewolty chłopów.*

²¹ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 269.

²² D. Janicka, dz. cyt., s. 110; J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 84–85; por. A. Liebfeld, dz. cyt., s. 37–38; J. Cabanis, *Karol X*, tłum. W. Dłuski, Warszawa 1981, s. 413–437.

²³ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 270–271; A. Liebfeld, dz. cyt., s. 33 – najpierw obwołano go namiestnikiem królestwa (*lieutenant général*).

swego zwycięstwa nie umiał wykorzystać²⁴. Wydarzenia we Francji doprowadziły do wystąpień w Belgii przeciw reżimowi holenderskiemu, bo informacje o rewolucji lipcowej zbliżyły liberałów i klerykałów belgijskich. W wyniku walk ulicznych, 23 września 1830 r., utworzono rząd tych ugrupowań, ogłaszając niepodległość Belgii 4 października 1830 r.²⁵ 29 listopada 1830 r. doszło do powstania w Królestwie Polskim (w Szkole Podchorążych Piechoty), spowodowanego niezadowolaniem mieszczan i plebsu z kryzysu gospodarczego (detronizacja Mikołaja I)²⁶. Jednak władze naczelne, obawiając się rewolucji socjalnej, nie chciały odwołać się do mas ludowych, dlatego 8 września 1831 r. Warszawa skapitulowała²⁷. Zachęcona sytuacją w Polsce i na Węgrzech średnia szlachta domagała się reform, czyli monarchii konstytucyjnej²⁸.

Wrzenie rewolucyjne w Europie zachęciło karbonariuszy (węglarzy) w Modenie, Bolonii, Parmii i w Państwie Kościelnym do ostrych wystąpień. Tutejsza burżuazja, żądając reform, nie chciała zmian społecznych, dlatego masy ludowe nie poparły tych działań. Jeszcze wtedy nie wysunięto programu zjednoczenia Włoch, ale 8 lutego 1831 r. w Bolonii ogłoszono zniesienie doczesnej władzy papieża. Przy pomocy wojsk austriackich przywrócono ją jednak papieżowi, który nie zgodził się na reformy, co rozgoryczyło burżuazję. Wprawdzie papież przeprowadził reformy ekonomiczne (bez strukturalno-ustrojowych), ale zażądano też uwolnienia administracji od kleru²⁹. Tymczasem w Niemczech, w wyniku powstania w Brunszwiku i walk ulicznych w Lipsku i Dreźnie, proklamowano konstytucję (1831, 1833), a przemarsz Polaków po powstaniu listopadowym zmienił myślenie mieszczan niemieckich (zbierali datki dla Polaków), co zapoczątkowało nowy czas reakcji politycznej w Niemczech. Już jesienią 1830 r. kantony szwajcarskie wywalczyły, że zmiany w konstytucji będą wprowadzane przy udziale obywateli (referendum) oraz równość wobec

²⁴ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 20, 31 – *Rewolucja burżuazyjna wyraża i klasowe interesy burżuazji, i antyfeudalne interesy mas ludowych; burżuazji przynosi ona panowanie klasowe, ale masom daje doświadczenie twórczego wpływania na bieg wydarzeń, tradycję aktywnej, bojowej roli, umiejętność organizowania się*, oraz s. 85.

²⁵ D. Janicka, dz. cyt., s. 110; M. Żywczyński, dz. cyt., s. 271; por. A. Liebfeld, dz. cyt., s. 52.

²⁶ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 272–273; A. Liebfeld, dz. cyt., s. 52.

²⁷ D. Janicka, dz. cyt., s. 110–111.

²⁸ J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 74.

²⁹ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 275–276; K. Dopierała, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 386 – *zrozumienie dla ducha reformatorskiego miał Pius IX, a 14 III 1848 r. ogłosił konstytucję, czyli tzw. Statut Fundamentalny, dla Rządów Doczesnych w Państwach Świętego Kościoła*.

prawa, wolność słowa, prasy, stowarzyszeń, zebrań, a także zniesienie ograniczeń w handlu i przemyśle³⁰.

Trzeba zaznaczyć, że *pełne zwycięstwo odniosła burżuazja tylko we Francji i Belgii, gdyż w stolicach tych krajów w rewolucji wzięły udział masy ludowe*. Mimo to, robotnicy Paryża nie mieli jeszcze wówczas pełnej świadomości klasowej, a mieszczenie obawiali się skorzystać ze zwycięstwa, ponieważ pamiętali o dyktaturze jakobińskiej. *Największe zatem korzyści ze zwycięstwa rewolucyjnego czerpała plutokracja: bankierzy, wielcy kupcy, fabrykanci, tworząc nową arystokrację burżuazyjną*. W innych krajach, we Włoszech i w Niemczech, rewolucja poniosła klęskę, *natomiast powstanie w Polsce nie miało charakteru burżuazyjnego, ale dzięki temu, że była jedyną w Europie walką zbrojną o wolność, budziła sympatię burżuazji zachodnioeuropejskiej dla sprawy polskiej*³¹.

Istotnym etapem ruchów rewolucyjnych w Europie była Wiosna Ludów w 1848 r., która w każdym kraju miała inną genezę³². Burżuazja zażądała swobód gospodarczych, zniesienia korporacji zawodowych (m.in. cechów), zniesienia resztek feudalizmu na wsi, by stamtąd mogła pozyskiwać robotników celem zwiększenia produkcji i rynku wewnętrznego. W Europie Środkowej była ona jeszcze zbyt słaba i mało wojownicza, by wywołać rewolucję, dlatego inicjowanie przejmowała inteligencja (liberałowie i radykałowie), a czasem popierali ją chłopci, robotnicy fabryczni i proletariat miejski, z powodu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej³³. Wiosna Ludów odegrała jednakże większą rolę w życiu ogółu narodów europejskich niż rewolucja francuska. Wybuchła bowiem na tle kryzysu gospodarczego wśród drobnomieszczaństwa, rzemieślników i chłopów³⁴. Hasła rewolucyjne ożywiały świadomość narodową, zwłaszcza wśród tych narodów, które nie miały własnego państwa³⁵ (Chorwaci, Siedmiogrodzianie, Ukraińcy, Słowacy), zaostrzając także antagonizmy narodowe (m.in. niemiecko-polski, ukraińsko-polski,

³⁰ J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 75.

³¹ Tamże, s. 75–76.

³² D. Janicka, dz. cyt., s. 111.

³³ J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 76.

³⁴ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 362.

³⁵ M. Spiecker, *Naród a wyznanie*, „Communio” 9 (1994), s. 87 – *Przesłanką i podłożem zwycięstwa idei narodowej w XIX w. było niewątpliwie przejście od panowania określonych władców do władzy ludu oraz wspólna dla tych ludów rewolucja techniczno-gospodarcza. Niemniej decydującym warunkiem tożsamości narodowej danego ludu jest świadomość wspólnoty tradycji, obyczajów i zwyczajów, wartości i form życia, wspólna świadomość własnego dziedzictwa, wspólne patrzenie na teraźniejszość i wspólne oczekiwanie przyszłości.*

czesko-niemiecki³⁶). W czasie Wiosny Ludów rozpoczął się gruntowny proces przekształcania się społeczeństw w Europie, ponieważ w życiu politycznym po raz pierwszy wzięły udział masy ludowe, wystąpiła klasa robotnicza i dążenia demokratyczne w stopniu masowym. Ruch ten jednak załamał się, ponieważ burżuazja walczyła o doraźne cele gospodarcze (a nie mas³⁷), brakowało przywódców, chociaż wtedy ujawniła się duża rola armii, jako narzędzia w rękę dowódców³⁸. Mimo to, w lutym 1848 r. obalono Ludwika Filipa, a 4 listopada 1848 r. we Francji, pod naciskiem robotników, uchwalono nową konstytucję (republika demokratyczna), w której zapisano to, czego żądano w czasie rewolucji lutowej 1848 r.: wolność osobistą, duku, słowa, zrzeczeń, zgromadzeń, nauczania, wyznań. Jednak strach przed sojuszem demokratów (mieszczan) i „czerwonych” (robotników) doprowadził do ustanowienia Cesarstwa na gruzach II Republiki (1851/52)³⁹. Niemiecka rewolucja burżuazyjna była mocno spóźniona, bo wystąpiła pod koniec fazy przemian 1848 r. Poniosła też klęskę, bo *burżuazja nie stanęła na czele sił ludowych, które niosły na swych barkach ciężar walki; nie sympatyzowała z demokratycznym drobnomieszczaństwem, bała się robotników. Nie chciała ani republiki demokratycznej, ani tym bardziej „republiki socjalnej”; nie pragnęła rozbitcia wielkiej własności ziemskiej... Przeraziła ją... „widmo komunizmu”*⁴⁰. We Włoszech w 1848/49 r. przodowali demokraci (nie liberałowie), ogłaszając powszechne prawo wyborcze, tolerancję religijną, konfiskatę dóbr kościelnych, a ze wszystkich przyjętych wtedy konstytucji ostał się tylko Statut Królestwa Piemontu⁴¹. Natomiast Sardynia, Holandia i Dania zdobyły liberalną konstytucję, a dawną zachowano w Prusach, wprowadzając zmiany 31 stycznia 1850 r. (do 1918 r.). Po Wiosnie Ludów reakcyjne rządy zaczęły gorliwie popierać religię i Kościoły (Francja, Prusy i Austria). Kler katolicki w Prusach i Austrii ostatecznie poparł reakcję, dlatego konstytucja pruska (1848 i 1850 r.) przyznawała Kościołowi swobodę działania i poparcie państwa, a w 1855 r. Austria podpisała

³⁶ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 53.

³⁷ Tamże, s. 11–12 – Engels napisał o powstaniu robotników w Paryżu w czerwcu 1848 r., że burżuazja zdziwiła się, iż *proletariat stoi obok niej jak fatalny cień i wyciąga swoje wnioski*.

³⁸ Tamże, s. 248–251. W Badenii armia opowiedziała się za rewolucją, bo tak uczynili oficerowie; w Prusach armia wystąpiła przeciw niej, bo taki był korpus oficerski, także podobnie w Austrii.

³⁹ A. Liebfeld, dz. cyt., s. 103; J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 87–88.

⁴⁰ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 48–51.

⁴¹ Tamże, s. 102–103.

konkordat, przyznający Kościołowi uprzywilejowane stanowisko, co ożywiło antyklerykalizm liberałów i demokratów. Wtedy też zakwestionowano wiekowe prawa i zwyczaje, chronione przez religie i Kościoły (sankcje doczesne i religijne)⁴².

W latach 1871–1914 ruch robotniczy rozwijał się bez wielkich powstań rewolucyjnych, gdyż robotnicy, których przybywało, walczyli jedynie strajkami. Wtedy wiedzieli już, że mogą odegrać szczególną rolę w życiu społecznym, czyli rosła ich świadomość klasowa. W 1873 r. w Niemczech wystąpił kryzys gospodarczy, spowodowany m.in. masową wędrowką ludności wiejskiej do miast, stąd wystąpił brak mieszkań, wysokie komorne, wzrost cen żywności, dlatego spadły realne płace robotników, a wymuszone strajkiem podwyżki nie wyrównały drożyzny utrzymania. Ta sytuacja przyczyniła się do wzrostu prestiżu i liczebności partii socjaldemokratycznych. Uchwalono w 1878 r. „prawa przeciw socjaldemokracji” (odrzucone w 1890 r.)⁴³, ale w 1883 r. przyjęto kilka ustaw społecznych: o ubezpieczeniu od choroby (1883), od wypadków (1884), od starości i inwalidztwa (1888), bo uznano, że represje nie stłumią wystąpień robotników. Mimo to, w 1889 r. w Niemczech do pracy nie stawiało się ok. 100 tys. górników w Zagłębiu Ruhry, 19 tys. na Śląsku i 10 tys. robotników w Saksonii, żądających 8-godzinnego dnia pracy i prawa wybierania przedstawiciela do rozmów z pracodawcą. Natomiast w 1899 r. angielski związek robotników gazowni, poprzez strajk, wymusił na pracodawcach 8-godzinny dzień pracy, a robotnicy portowi – wzrost wynagrodzeń. Strajki zwały klasę robotniczą powiązaniem międzynarodowymi, dlatego swoją pozycję bardzo szybko umacniały partie robotnicze, również w innych krajach Europy⁴⁴. Najlepiej zorganizowana socjaldemokracja niemiecka stała się wzorcową dla ruchu robotniczego w wielu krajach. W cesarstwie rosyjskim partie socjalistyczne nie mogły działać legalnie, dlatego miały charakter zdecydowanie rewolucyjny.

⁴² D. Janicka, dz. cyt., s. 112–115; M. Żywczyński, dz. cyt., s. 408–411; J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 76–77.

⁴³ L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850–1918*, Warszawa 1973, s. 212.

⁴⁴ J. Pajewski, dz. cyt., s. 41–42, 101–102; D. Janicka, dz. cyt., s. 138–143. W Polsce w 1892 r. powstała Polska Partia Socjalistyczna, a w 1893 r. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego, rozszerzona w 1900 r. jako Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Natomiast od 1910 r. znaczenia nabrały robotnicze związki zawodowe, zrzeszające się m.in.: w Wielkiej Brytanii do 2 mln, w Niemczech do 850 tys., we Francji do 250 tys., a już trzy lata później, czyli w 1913 r., było: w Wielkiej Brytanii 4 mln członków, w Niemczech 3 mln, we Francji 1 mln. Por. L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 161–182.

Stolica Apostolska wobec kwestii społecznej

W XIX w., w zmieniających się w Europie warunkach życia, religia nadal wpływała na życie społeczeństwa, przyczyniając się do zachowania kultury, form społecznych i obyczajowych. Ze wszystkich wielkich religii największą ewolucję w XIX w. przeszło chrześcijaństwo (najmniej prawosławie, choć pomnożyło liczbę⁴⁵ przez włączenie w 1839 r. ok. 2 mln grekokatolików). Na początku XIX w. protestanci i katolicy podjęli próbę wzmocnienia organizacji kościelnej, m.in. uzależnienia od panujących (*Landesbischof*). Wówczas ożywienie religijne w Wielkiej Brytanii objawiło się wzrostem wpływów katolicyzmu wśród arystokracji i inteligencji angielskiej (w 1845 r. katolikiem został John H. Newman⁴⁶). To spowodowało, że w 1850 r. Pius IX przywrócił organizację kościelną w Wielkiej Brytanii.

Rewolucjoniści na ogół zachowali szacunek do Kościoła, a wprowadzając powszechne prawo wyborcze, przekazali je ludności wiejskiej, będącej pod wpływem Kościoła. *Masy katolickie wciąż jeszcze nie pojmowały rzeczywistych wymiarów problemu robotniczego, częściowo dlatego, że wywodziły się głównie ze środowiska wiejskiego i drobnej burżuazji prowincjonalnej. Jedynie niewielka mniejszość duchownych i świeckich zrozumiała w okresie monarchii lipcowej [1830 r.], że akcje dobroczynne i moralne, napomnienia już nie wystarczą i że niezbędne są reformy strukturalne* (o. Henryk Lacordaire i bł. Fryderyk Ozanam – za akcją charytatywną). *Z największym uporem obstawał przy tym ks. Félicité de Laménais, prezentując swoje poglądy w piśmie „L’Avenir”. Sądził, że demokracja jest najlepszą formą życia społecznego i Kościół musi ją zaakceptować, pozostawiając tak zorganizowanym państwom pełną swobodę troski o dobro społeczne*⁴⁷. Przyjmował zatem pełną wolność Kościoła, państwa i społeczeństwa.

Niechętny Kościołowi był odłam burżuazji liberalnej, a konserwatyści w drugiej połowie XIX w. odzęgnywali się od nietolerancji

⁴⁵ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 425–426.

⁴⁶ Newman i jego dzieło. *Wybór pism J.H. Newmana*, red. J. Kleinowski, Warszawa 1965; Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków, 1775–1978*, Warszawa 1983, s. 324.

⁴⁷ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, w: *Historia Kościoła*, t. V: *1848 do czasów współczesnych*, red. R. Aubert, P.E. Crunican i in., tłum. T. Szafranski, 1985, s. 24; M. Żywczyński, dz. cyt., s. 428; Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 167–168 – cytat.

religijnej⁴⁸. Burżuazja katolicka przyjmowała zasadnicze postulaty liberałów, takie jak: państwo konstytucyjne i wolność wyznania, idąc też za konserwatyzmem społecznym, ale walcząc z ruchem robotniczym, pragnąc pozostać wierną Kościołowi. Wszystkie odłamy liberałów (katolicy i niewierzący) bały się socjalizmu. W latach 1848–1864 rozwinął się liberalizm katolicki⁴⁹ (ich przeciwnikami byli ultramontanie), który hołdował zasadzie „ołtarza i tronu”, państwu wyznaniowemu i stanowemu układowi społeczeństwa. Popierała ich Kuria rzymska, a Pius IX, zagrożony w swym państwie przez ruch narodowy włoski, zwalczał ten ruch, tak samo jak socjalizm i liberalizm. Encykliką *Quanta cura* (8 XII 1864) potępił główne „błędy nowożytne”, tj. racjonalizm, gallikanizm, socjalizm, a także wolność prasy, wolność sumienia, równość wyznań wobec prawa, całą doktrynę liberalną (dodając „Syllabus” błędów). Tak papież przekreślił katolicyzm liberalny, który odżył po 1878 r. jako demokracja chrześcijańska. Liberałowie przerażeni siłą ruchu robotniczego, socjalizmem, pragnęli wzmocnić znaczenie państwa i Kościoła oraz utrzymać wpływ Kościoła na masę. Pius IX zabiegał o zwiększenie w nim centralizmu Kościoła i autorytetu papieża, dlatego m.in. w grudniu 1869 r. zwołał Sobór Watykański I, na którym ogłoszono dogmat o nieomyślności papieża w sprawie wiary i moralności⁵⁰. Było to zwycięstwo ultramontanismu, który papież uważał za najlepszy środek, w którym skupiały się siły katolicyzmu, mogące doprowadzić do odrodzenia życia religijnego⁵¹. Przyjęcie dogmatu wzmocniło władzę papieską i wewnętrznie skonsolidowało Kościół i hierarchię, ale wywołało sprzeciw kół liberalnych i wolnomyślnych, chociaż w Kościele ten sprzeciw był nieznaczny. Jedynie niewielka część duchowieństwa, głównie profesorowie uniwersytetów niemieckich i grupka intelektualistów z Niemiec i ze Szwajcarii, wystąpiła z Kościoła, tworząc sektę starokatolików. Niektóre państwa, jak Austria, zerwały konkordat z 1855 r.,

⁴⁸ Pius IX (1846–1878) nie potrafił odróżnić, co w rewolucji było pozytywne, a co było polityczną ideologią racjonalistyczną Oświecenia. Utożsamiał demokrację z rewolucją, burzącą tradycyjne wartości chrześcijańskie. Nieustępliwie też zwalczał liberalizm, który nazywał „błędem stulecia”. R. Aubert, dz. cyt., s. 8–9; K. Dopierała, dz. cyt., s. 387–8 XII 1864 r. opublikował encyklikę *Quanta cura* (z dołączonym „Syllabusem”), potępiając racjonalizm, gallikanizm, etatyzm, socjalizm, wolność prasy, równość kultów wobec prawa, całkowitą wolność sumienia, systemy rządzenia pozwalające na bezkarną krytykę religii katolickiej, tajne stowarzyszenia i towarzystwa biblijne. Por. N. Davies, dz. cyt., s. 850–851.

⁴⁹ J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 83.

⁵⁰ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 430–431; L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 107–108 – przeciwnicy dogmatu byli zwani starokatolikami, działali m.in. w Bonn, Monachium, Wrocławiu i Braniewie – Prusy udzieliły im poparcia.

⁵¹ R. Aubert, dz. cyt., s. 8.

bo „kontrahent papieski stał się kimś innym”, a w Niemczech był on m.in. przyczyną Kulturkampfu. Wkrótce upadło Państwo Kościelne, gdyż 20 września 1870 r. wojska włoskie wkroczyły do Rzymu, co politycznie osłabiło papieństwo.

Proces laicyzacji inteligencji i środowisk robotniczych spowodował wprowadzenie przez Kościół katolicki nowych form duszpaństwa, aktywizujących bierne masy wiernych. W Niemczech i we Francji ułatwiały to powstające licznie organizacje katolickie. Katechizacja, m.in. dzięki wysiłkom biskupa Michała Sailera, formowała światopogląd katolicki (wspierali Józef Torres, Adam Mohler, Ignaz Döllinger⁵² – rzucił Kościół z powodu dogmatu o nieomyślności papieża), a wierni poczuli się bardziej odpowiedzialni za Kościół (w czasie Kulturkampfu – walka liberałów z Kościołem⁵³). Ponadto, Kościół katolicki czekała konfrontacja z ateistycznym światopoglądem środowisk liberalnych, marksistowskich i komunistycznych⁵⁴.

Wielka siła papieństwa w łonie Kościoła miała się ujawnić dopiero w czasie następnego pontyfikatu. Pius IX pozostawił papieństwo w izolacji, bo nie potrafił zaakceptować współczesnych idei i nowoczesnej cywilizacji, od których nie chciała się odwrócić ludność Państwa Kościelnego ani oświeceniowi reprezentanci Włoch, ani mieszkańcy Nowego Świata. Z tego powodu Stolica Apostolska była skonfliktowana ze znaczącą częścią rządów Europy i Ameryki⁵⁵. Tę sytuację trzeba było rozwiązać, dlatego na konklawe (19 II 1878 r.) szukano kandydata otwartego na wartości możliwe do przyjęcia przez Kościół, który reprezentowałby linię umiarkowaną wobec współczesnego świata. Wybór padł na arcybiskupa Perugii, kardynała Vincenzo Joacchino Pecci⁵⁶, który ogłosił kilka listów pasterskich w sprawach społecznych (1877, 1878). Wskazywał w nich, że Kościół musi wnieść własny wkład w rozwój cywilizacji nowoczesnej (bliskie bp. Dupanloupowi i Montalambertowi). Ponadto, był to człowiek o szerokich horyzontach intelektualnych, z doświadczeniem dyplomatycznym⁵⁷, pobożny, opanowany, choć chłodny w obejściu, o cechach przywódcy, który realnie i jasno oceniał rzeczywistość. Wybrany papieżem 20 lutego

⁵² N. Davies, dz. cyt., s. 847; Z. Zieliński, *Papieństwo i papież*, s. 298.

⁵³ Z. Zieliński, *Papieństwo i papież*, s. 308–310.

⁵⁴ M. Żywczyński, dz. cyt., s. 431; L. Trzeciakowski, dz. cyt., s. 108–112.

⁵⁵ R. Aubert, dz. cyt., s. 9.

⁵⁶ Z. Zieliński, *Papieństwo i papież*, s. 278–282.

⁵⁷ Delegat apostolski w Perugii i Spoleto: 1841–1843; nuncjusz w Belgii: 1843–1846; podróżując do Kolonii, Paryża, Londynu, poznał uprzemysłowione i nowoczesne państwa demokratyczne; kamerling Kościoła: 1877–1878.

1878 r. przyjął imię Leona XIII⁵⁸ (uczcił pojednawczego Leona XII). Już rok później mianował kardynałem abp. Johna H. Newmana (konwertytę), potępił racjonalizm i masonerię, wystąpił przeciwko liberalizmowi laickiemu, stosując zasadę Piusa IX „Non expedit” (zgoda na udział w wyborach w prowincji i gminach) wobec liberalnych katolików włoskich⁵⁹. Jasno sformułował zasady polityki, którą charakteryzował *bardziej pozytywny stosunek wobec instytucji liberalnych, bardziej ugodowa postawa wobec rządów, „pewna nuta serdeczności wobec zdrowej cywilizacji i prawdziwego postępu (Goyau)” oraz nowocześniejsza koncepcja sposobu oddziaływania przez Kościół na społeczeństwo*⁶⁰.

Leon XIII dążył do załagodzenia konfliktów z rządami, spowodowanych nieustępliwością Piusa IX, bo Kościół może odegrać dużą rolę w niwelowaniu przeciwności społecznych i narodowych. Tak doprowadził do zakończenia Kulturkampf w Niemczech i nawiązał poprawne stosunki z Prusami, a w 1889 r. nawiązał również ponownie stosunki dyplomatyczne z Rosją, choć tym nie poprawił położenia tamtejszych katolików. Zmienił także stanowisko wobec liberalizmu, dążąc do kompromisu i porozumienia z liberalną burżuazją i liberalnym państwem, aby Kościół uzyskał dobre warunki działania w nowoczesnym świecie⁶¹. Złagodził też „Syllabus” (1864), a oceniając realnie sytuację, wezwał katolików francuskich do uznania republikańskiej formy rządu we Francji, aby wzmocnić tam Kościół. Wreszcie swoją uwagę skierował na kwestię robotniczą (bez zmian ustrojowo-społecznych) w encyklice *Rerum novarum* z 15 maja 1891 r. Według niektórych, była ona *jeszcze nieśmiałą próbą uświadomienia sobie przez papieństwo znaczenia sprawy robotniczej i wyrazem pragnienia aktywnego uczestnictwa w jej rozwiązaniu*⁶². Papież polecał dążyć do kompromisu z instytucjami liberalnymi, aby przeforsować żądania katolików: życia zgodnego z wiarą, prawa do chrześcijańskiego wychowania dzieci, poszanowania świąt i nierozzerwalności małżeństwa, swobody zakładania stowarzyszeń religijnych oraz porozumienia państwa z Kościołem. Zdaniem papieża, należało wykorzystać dobre same w sobie instytucje dla dobra właściwych ce-

⁵⁸ A.M. Piazzoni, *Historia wyboru papieży*, tłum. M. Lehnert, Kraków 2004, s. 329–338; K. Dopierała, dz. cyt., s. 389–393.

⁵⁹ R. Aubert, dz. cyt., s. 10–11; K. Dopierała, dz. cyt., s. 389.

⁶⁰ R. Aubert, dz. cyt., s. 12.

⁶¹ J. Pajewski, dz. cyt., s. 100–101, 286–291; Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 166; Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieży*, s. 229.

⁶² R. Aubert, dz. cyt., s. 13.

łów, dlatego popierał różne formy działania organizacji katolickich, aby ich aktywny laikat wywierał nacisk na rządy dla dobra Kościoła i aby w parlamencie świeccy odgrywali znaczną rolę w czasie przyjmowania ustawodawstwa.

Publikacja encykliki *Rerum novarum*

W 1848 r. Karol Marks opublikował *Manifest komunistyczny*, a dopiero po 43 latach Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum* (1891). Fakty te wskazują na wielkie opóźnienie Kościoła w sprawie społecznej robotników. W 1864 r. socjaliści powołali I Międzynarodówkę, a katolicy z hierarchią Kościoła nie zauważyli, że trzeba wprowadzić reformy strukturalne, które zmieniłyby życie robotników, bo nie rozumieli, co niesło uprzemysłowienie⁶³. Jednak niewielka grupa świeckich katolików, księży i biskupów podjęła ten problem, wiedząc, że tzw. kwestii robotniczej nie rozwiąże dzieło miłosierdzia, a tylko zapewnienie sprawiedliwości społecznej. Te wysiłki (m.in. katolików liberalnych) torowały drogę do ogłoszenia encykliki *Rerum novarum*⁶⁴. Ci katoliccy działacze społeczni (w latach 1860–1890), wywodzący się z zagorzałych przeciwników liberalizmu i arystokracji ziemskiej, byli przekonani, że przez ich wysiłek pozyskają masy ludowe do walki z burżuazją antyklerykalną, pragnącą zastąpić autorytety władzą pieniądza przez rewolucję przemysłową⁶⁵. Już wtedy powstawały katolickie organizacje społeczne (Opera dei Congressi od 1875 r.⁶⁶), ale nikt nie przekazał w nich kierownictwa robotnikom. Być może dlatego robotnicy dystansowali się wobec katolickich inicjatyw społecznych, a katolicy nie nawiązali bliskich kontaktów z przywódcami klasy robotniczej (Francja, Belgia). Jednak w Niemczech, gdzie rozwój przemysłowy był opóźniony w stosunku do zachodnich krajów Europy, powstał realny katolicki ruch społeczny, który domagał się ograniczenia wolności ekonomicznych przez prawodawstwo socjalne. Dzięki temu Kościół zachował tu ścisłą więź z robotnikami, na których opierał się w walce z burżuazją w okresie Kulturkampf. Katolicy niemieccy pracowali na rzecz poprawy doli rzemieślników i organizowali chłopów. Biskup Moguncji, Wilhelm Ketteler, rozwiązanie

⁶³ N. Davies, dz. cyt., s. 824.

⁶⁴ R. Aubert, dz. cyt., s. 109–110.

⁶⁵ Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 163–164.

⁶⁶ Tenże, *Papiestwo i papież*, s. 303.

kwestii robotniczej widział w ścisłym związku z ogólną koncepcją społeczeństwa. Właśnie takie wysiłki działaczy katolickich doprowadziły do utworzenia „koła studiów społecznych”, które przekształcono w Union Catholique d'Etudes Sociales, gdzie od 1884 r., na corocznych spotkaniach we Fryburgu, pracowano nad korporacyjną doktryną społeczną. Z wynikami tych spotkań zapoznawano papieża poprzez sprawozdania, dlatego zaczął on myśleć o ogłoszeniu encykliki społecznej. Było kilka przyczyn, które ostatecznie przekonały papieża o konieczności zabrania głosu w tej sprawie, m.in. pielgrzymki robotników francuskich do Rzymu organizowane przez Leona Harmela (od 1885 r.), aby umożliwić papieżowi kontakt z robotnikami, oraz poparcie kard. Henry'ego Edwarda Manninga (Westminster), jakiego udzielił on strajkującym dokerom londyńskim, a także zapowiedź drugiego kongresu II Międzynarodówki w sierpniu 1891 r.⁶⁷ Swoją wypowiedź ogłosił 15 maja 1891 r. w formie encykliki *Rerum novarum*, w której poszedł za rozwiązaniami szkoły Liege, kontynuującej myśl społeczną biskupa Wilhelma Kettelera z Moguncji, Alberta de Mun z Francji, Karola von Vogelsanga z Austrii, profesora Gaspara Dekcortins ze Szwajcarii oraz członków Unii z Fryburga⁶⁸.

Leon XIII osobiście dokonywał korekty projektu encykliki, odchodząc od idei systemu korporacyjnego w stronę stowarzyszeń zawodowych złożonych z pracodawców i robotników, zakładając utworzenie w przyszłości związku zawodowego robotników. Stał za utrzymaniem jakiejś interwencji państwa w życie ekonomiczne i społeczne, odrzucając przesadny liberalizm w tej kwestii (szkoła w Angers). Pisał w niej m.in. tak: *Natura każe, aby w społeczeństwie obie owe warstwy (tj. bogatych i biednych) zgodnie przystawały do siebie i odpowiednio równoważyły się nawzajem... ani boskie, ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści i zyski ciągnąc z cudzego niedostatku, a państwo powinno swym prawodawstwem osłonić własność osobistą, ale także musi strzec robotników przed wyzyskiem pracodawców, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę kobiet i dzieci. Zachęcała też do tworzenia katolickich stowarzyszeń robotniczych oraz pochyliła się nad problemem szybko powiększających się liczebnie mas robotniczych, które często żyły w skrajnej nędzy. Kapitalizm, socjalizm, komunizm proponowały odmienne interpretacje dynamiki ekonomicznej, produkcyjnej, społecznej i ukazywały*

⁶⁷ Tamże, s. 289.

⁶⁸ R. Aubert, dz. cyt., s. 109–112.

różne rozwiązania problemów. Rozwiązania te jednak Leonowi XIII nie wydawały się właściwe. Nie mógł on podzielać ani obojętności, jaką kapitalizm i liberalizm okazywali najslabszym warstwom społecznym, uważanym jedynie za siłę roboczą, którą należy wykorzystać w oparciu o prawo popytu i podaży, ani komunistycznej propozycji walki klas, która, ponieważ oparta była na konfrontacji stron, nosiła w sobie zarodki przemocy⁶⁹.

Niektórzy uważają *Rerum novarum* za wypowiedź antysocjalistyczną, bez znaczenia w walce robotników o emancypację, zaś inni wskazują na to, że papież nie przeanalizował dostatecznie sytuacji powstałej w wyniku rozwoju kapitalizmu i nie wypowiedział się na temat wielu konkretnych kwestii, a przede wszystkim obawiał się przechodzenia robotników katolickich na stronę socjalistów. Mimo to, zasługą Leona XIII było *odcięcie się od utopijnych mrzonek poprzednich dziesięcioleci* (od społeczeństwa korporacyjnego *ancien régime*'u), bowiem *z całym realizmem stanął na gruncie bliskim pozycjom zajmowanym przez reformistyczny socjalizm, zdecydowany szukać poprawy losu klasy robotniczej w ramach istniejących instytucji, w tym robotniczych związków zawodowych, których legalność została w końcu – choć z pewnym ociąganiem – uznana. Po drugie, nie było rzeczą bez znaczenia, że najwyższy autorytet duchowy uroczyście proklamował prawa robotników i stwierdził niesprawiedliwość systemu liberalnego jako całości*⁷⁰.

Warto podkreślić, że socjaliści prowadzili działania na rzecz robotników na długo przed opublikowaniem *Rerum novarum*, to jednak istotnym był fakt, że teraz to poparcie otrzymali oni ze strony stróża ładu w świecie. Głos papieża w kwestii robotniczej spowodował, że wielu bardziej świadomych katolików zaczęło angażować się w działalność społeczną, chociaż byli przekonani, że wszelkie instytucjonalne zmiany prowadzące do polepszenia życia robotników powinny być przeprowadzone pod ścisłą kontrolą Kościoła⁷¹. Należy też przytoczyć wypowiedź współczesnego historyka, który tak ocenił tę encyklikę społeczną: *Leon XIII zdobył się na zupełnie nową wykładnię katolickiej nauki społecznej, pierwszej w dziejach Kościoła, odrzucając zarówno kapitalizm z ekonomiką opartą na zasadach bezwzględ- nego zysku kosztem sprawiedliwej płacy, jak i socjalizm, głoszący jako*

⁶⁹ A.M. Piazzoni, dz. cyt., s. 335; Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże*, s. 289–295.

⁷⁰ R. Aubert, dz. cyt., s. 114.

⁷¹ Tamże.

jedyne remedium rewolucyjne przemiany w postaci uspołecznienia własności środków produkcji i sprawiedliwy podział zysku. Papież widział rozwiązanie w tworzeniu współdziałania między pracodawcami i pracownikami, umożliwiającego porozumienie w sprawie pracy i zysku, przy czym obie strony musiałyby być zainteresowane w bezkonfliktowym rozwiązaniu tych problemów. Recepta papieska była, jak na owe czasy, wielce obiecująca, pod warunkiem jednak, że obie zainteresowane strony okażą dobrą wolę i poszanowanie dla chrześcijańskich zasad etycznych⁷².

Po ogłoszeniu encykliki Leona XIII

W Europie Zachodniej pracę społeczną wśród robotników podejmowali księża na długo przed ogłoszeniem *Rerum novarum*, bo już w połowie XIX w., ale dopiero jej ogłoszenie przez Leona XIII obowiązywało duchowieństwo do tej działalności⁷³. Encyklika przyczyniła się więc do odnowienia starych i nowych inicjatyw w duszpasterstwie. Od tego momentu na kongresach zajmowano się m.in. sprawami ekonomicznymi i socjalnymi. W całej Europie organizowano kasy wiejskie, towarzystwa ubezpieczeniowe, które łagodziły szkody gradowe czy pomory bydła, a także kasy oszczędnościowe i robotnicze kasy wykupu (mieszkań po zmarłym). Zaczęto też organizować spółdzielnie spożywców, piekarnie, apteki pod wspólnym zarządem, stowarzyszenie rzemieślnicze Adolfa Kolpinga, związki chłopskie w Niemczech czy duszpasterstwo robotników we Francji⁷⁴.

Jednakże ziarno rzucone przez Leona XIII zakiełkowało za Piusa X i miało się w pełni rozwinąć za Piusa XI (o. Jarlot). W niektórych krajach katolicki ruch robotniczy poparła hierarchia (abp Sydney, kard. Moran), w innych organizowali go księża (z poparciem abp. Utrechtu ks. Alfons Ariëns utworzył katolicki związek zawodowy robotników), a niekiedy budziły zastrzeżenia (Hiszpania, w Austrii L. Kunschak w 1892 r. założył chrześcijański związek zawodowy)⁷⁵. Zwłaszcza po ogłoszeniu encykliki *Pascendi Domini Gregis* (8 IX 1907) zaczęto atakować katolickich działaczy społecznych (za modernizm religijny),

⁷² Z. Zieliński, *Historia Kościoła*, s. 173; Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieże*, s. 292.

⁷³ S. Gajewski, *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990, s. 45.

⁷⁴ A.M. Piazzoni, dz. cyt., s. 336.

⁷⁵ R. Aubert, dz. cyt., s. 115.

dlatego przenieśli oni obronę robotników na grunt neutralny, zawodowy, podejmując współpracę z niekatolikami na płaszczyźnie ekonomicznej i społecznej. Wprawdzie w 1912 r. papież opowiedział się za tzw. berlińską szkołą tworzenia stowarzyszeń wyłącznie dla robotników katolickich, ale po dyskretnej interwencji kardynałów i generała jezuitów ustąpił, chociaż już w 1908 r. powołano Międzynarodową Konfederację Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Zurychu⁷⁶.

Warto też zaznaczyć, że św. Pius X (1903–1914) uchylił zakaz udziału w wyborach do parlamentu, ale próbował nie dopuścić organizacji katolików włoskich do zaangażowania się w życie państwowe (1903). I tak, w 1904 r. rozwiązał Opera dei Congressi, która koordynowała działalność tychże włoskich organizacji katolickich, a w 1906 r. potępił Liga Democratica Nazionale, założoną przez ks. Romolo Murriego (1870–1944), ekskomunikując go w 1909 r. Następnego roku potępił założyciela ruchu chrześcijańsko-demokratycznego Sillon, Marca Sangniera (1873–1950)⁷⁷, rozwiązując ten ruch, następnie zakładano drobne związki zawodowe „Sillons Catholique”, działające pod nadzorem biskupów. Wyraził też swój sprzeciw wobec międzynarodowych związków zawodowych, ale poparł ruch pravicowo-monarchistyczny Action Française. W 1912 r. uznał tylko istnienie konfesyjnych związków zawodowych, oświadczając na konsystorzu, że mieszane stowarzyszenia są dozwolone, m.in. celem osiągnięcia korzyści materialnych⁷⁸.

Wpływ encykliki na życie religijno-społeczne w Polsce

Powstanie listopadowe w 1830 r. wywołało kryzys gospodarczy w Królestwie Polskim, powodujący podwyżkę cen, bezrobocie, doprowadzając do wystąpień warszawskiej biedoty, która zdobywała Arsenał, ponieważ burżuazja zamknęła się w domach. *Wyrosło [ono] z doli narodu, którego wszystkie nadzieje, żywotne przez jakiś czas po Kongresie Wiedeńskim 1815 roku, zostały zniweczone i unicestwione. Wyrosło z powszechnej frustracji społeczno-politycznej, z gniewu narodu, z przekonania o własnej sile i własnej możliwości porwania się na cele największe... – pełną niepodległość. Zostało jednak oszukane*

⁷⁶ Tamże, s. 124.

⁷⁷ Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże*, s. 288, 293.

⁷⁸ K. Dopierała, dz. cyt., s. 395.

[przez Rząd Tymczasowy konserwatystów – J.W.] co do rzeczywistych interesów, (...) których zbląkana opinia publiczna w 1830 r. do władzy wypchnęła, a w 1831 roku od władzy odsunąć nie umiała⁷⁹. Rewolucja krakowska (20/21 lutego) 1846 r., która upadła po dziewięciu dniach, była *pierwszą rewolucją socjalną, która się otwarcie objawia na horyzoncie polskim* (J. Lelewel), ponieważ w *Manifeście do Narodu Polskiego* domagano się zniesienia przywilejów i różnic stanowych, użytkowania dóbr ziemskich, opieki społecznej dla ubogich, ziemi na własność, zniesienia pańszczyzny, obniżenia podatków i darmowego rozdawnictwa soli⁸⁰. Podobnie było w Poznaniu, gdzie na przednówku 1847 r. we wsiach i w miasteczkach doszło do rozruchów głodowych przeciw dworom, trwających 10 dni. Takie działania podjęto również w 1848 r. w ziemi chełmińskiej⁸¹. Polskie powstania narodowe mieszczą się w ruchu rewolucji burżuazyjnych, ponieważ domagano się niepodległości⁸², likwidacji zaborczego absolutyzmu, przebudowy struktur społecznych. Wrzenie rewolucyjne w latach 1846–1848 było inspirowane Wiosną Ludów w całej Europie, natomiast powstanie styczniowe w 1863 r.⁸³ liczyło na pomoc międzynarodową (ruchów rewolucyjnych, dyplomatyczną Francji). Zabór pruski uzyskał zniesienie feudalizmu na wsi w wyniku rewolucji w 1848 r., a w innych zaborach przeprowadzono je „od góry”: car rosyjski zniósł je ukazem z kwietnia 1864 r., a cesarz austriacki w 1848 r. Tych ulg nie wywalczyła ani rewolucja krakowska (1846), ani powstanie styczniowe (1863), a w Królestwie Polskim (1863) spowodował ich faktyczną likwidację bierny opór chłopów, którzy przestali uiszczać zobowiązania feudalne⁸⁴.

Biskupi diecezjalni w Polsce nie zachęcali księży do działalności społecznej ze strachu przed represjami, dlatego na ziemiach polskich wystąpiła ona znacznie później niż w Europie Zachodniej. Arcybiskup warszawski (1883–1912) Wincenty Popiel-Chrościak był

⁷⁹ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987, s. 97–112; J. Łojek, *Opinia publiczna a geneza Powstania Listopadowego*, Warszawa 1982, s. 189–238.

⁸⁰ N. Davies, dz. cyt., s. 879.

⁸¹ S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 163–165.

⁸² Tamże, s. 61–62, 74–76 – nie było konkretnego programu likwidacji pańszczyzny, ale pamiętano o sprawie chłopów, nie starając się nawiązać bliższych relacji z nimi, ale także tylko sporadycznie z ludem miast. Burżuazja i szlachta folwarczna Królestwa Polskiego nie chciała utraty realnych korzyści konstytucyjnych (z 1815 r. najbardziej liberalna w Europie) z wolnością wyznania, słowa i nietykalnością osobistą, dlatego nie podejmowała w latach 20. XIX w. sprawy niepodległości.

⁸³ Tamże, s. 245–255.

⁸⁴ N. Davies, dz. cyt., s. 816.

przeciwnikiem tej pracy, ale sufragan warszawski (1884–1925), biskup Kazimierz Ruskiewicz był głęboko zainteresowany zagadnieniami społecznymi⁸⁵. Na początku XX w. arcybiskup lwowski św. Józef Bilczewski (1900–1923) uważał, że niepodległą Polskę należy budować na fundamencie Kościoła i jego nauki społecznej. Do realizacji tego zamierzenia zapraszał znakomitych znawców kwestii społecznej (m.in. ks. Adama Sapiehę) oraz kierował do wiernych listy pasterskie, m.in.: *W sprawie społecznej* (1902) i *O potrzebie ofiarności* (1906), w którym polecał tworzenie Związku Katolicko-Społecznego. Wcześniej już, w Przemyślu św. biskup Józef Pelczar organizował ZKS, realizując nauczanie papieskie w praktyce, które miały ogarnąć całą diecezję⁸⁶.

Do 1905 r. działalności społecznej nie prowadzili księża w diecezjach: kieleckiej, sandomierskiej, płockiej i lubelskiej, ponieważ brakowało tam warunków do jej rozwoju, chociaż bardziej odpowiedzialni księża pragnęli reform i zmian. Dopiero po rewolucji 1905 r., kiedy zmieniła się sytuacja polityczna w Królestwie, kiedy senat 8 stycznia 1906 r. zlikwidował ograniczenia z 1864 r., ta sytuacja uległa zmianie. Wtedy księża zaczęli organizować pierwsze stowarzyszenia i związki. Jednak jeszcze wtedy niektórzy biskupi zapraszali na rekolekcje redemptorystę o. Bernarda Łubieńskiego z Galicji, aby ten nawoływał do zaniechania działalności społecznej przez księży. Pisał on tak: *Nie w organizacjach, zrzeszeniach się, spółkach, kasach, odczytach, widowiskach leży zbawienie ludu, ale w środkach, które wskazał Zbawiciel, a Kościół święty poleca*⁸⁷. Taka postawa wynikała z generalnej nieznajomości encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, ponieważ przed 1905 r. za czytanie encyklik społecznych przez kleryków groziło wydalenie z seminarium. Nowa sytuacja polityczna sprawiła, że w 1905 r., przebywający w Warszawie (bł., biskup Wilna od 1918 r.) ks. Jerzy Matulewicz i ks. Henryk Ignacy Przeździecki (biskup podlaski od 1918 r.) na posiedzeniu Komisji Prac Społecznych archidiecezji warszawskiej podali zasady pracy społecznej księży (*Zasady Demokracji Chrześcijańskiej*, Warszawa 1906) w duchu encyklik papieskich. Niestety scedowano je na bractwa kościelne św. Stanisława i św. Józefa, ale te nie mogły sprostać dziełu pracy społecznej. Tymczasem, 19–20 kwietnia 1906 r. w Warszawie zorganizowano

⁸⁵ S. Gajewski, dz. cyt., s. 23–29.

⁸⁶ *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, współpr. R. Zawadzki, Kraków 1982, s. 50–54.

⁸⁷ S. Gajewski, dz. cyt., s. 23–29; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, Warszawa 1992, s. 169, s. 182; B. Łubieński, *Społeczna działalność kapłana*, „Homiletyka” 1907, s. 82–91 – cytata.

I Zjazd Demokracji Chrześcijańskiej, z udziałem delegatów innych diecezji. Postanowiono o zakładaniu stowarzyszeń religijnych, kulturalnych i zawodowych, a także scentralizowano akcję pracy społecznej duchowieństwa. Niektórzy biskupi obarczali jednak komisje diecezjalne przygotowaniem m.in. przepisów o wieczystej adoracji (Lublin), ujednoczeniu nabożeństw czy kwestią obowiązków kultowych księży (Sandomierz), dlatego uległy samolikwidacji. Wspaniale natomiast prowadzono prace społeczne w diecezji kujawsko-kaliskiej, gdzie powstały: szkoły, koła Polskiej Macierzy Szkolnej, domy parafialne, kółka rolnicze, spółdzielnie, kasy pożyczkowe oraz straże ogniowe, a księża wspierali pracę działaczy świeckich. W Warszawie organizowano teraz kursy społeczne, w których brali udział księża i świeccy, a powołany 30 sierpnia 1907 r. „tymczasowy zarząd” miał kierować pracą księży wśród robotników (z ks. Z. Chełmickim)⁸⁸.

Przywódcy Kościoła w Polsce chcieli, aby księża angażowali się w działalność Związku Katolickiego, który w lutym 1906 r. zorganizował ks. A. Szaniawski, a statut podpisał arcybiskup Warszawy. Biskupi rozesłali okólniki do księży diecezji, a administrator diecezji w Sejnach pisał m.in.: *Parafia, która by Związku Katolickiego nie posiadała, smutne by o sobie i o swoich przewodnikach wydała świadectwo*. W latach 1908–1912 Związek Katolicki utworzono w niemal 20 proc. parafii siedmiu diecezji polskich, które powołały dziewięć kas pożyczkowo-oszczędnościowych, 33 sklepy, siedem kółek rolniczych i 40 domów ludowych, funkcjonujących w 1909 r. Mimo że Związek miał poparcie episkopatu, w latach 1907–1914 nie osiągnął rezultatów na żadnym polu działalności, biorąc pod uwagę jego ogólnokrajowy zasięg. Do tego przyczyniło się Stronnictwo Narodowe (endecja), największy przeciwnik Związku, dlatego tam, gdzie miało wpływy, nie było efektów jego działalności. Ponadto, koncepcja pracy Związkowi nie zdobyła akceptacji katolickiego społeczeństwa polskiego⁸⁹.

Księża angażowali się też w prace organizacji tworzonych przez świeckich działaczy, wśród których należy wymienić: Polską Macierz Szkolną (1905 r. – księża w 781 kołach, car w 1907 r. rozwiązał je), Centralne Towarzystwo Rolnicze (od 1905 r., 1907 r. CTR – w 883 kołach 370 księży), Towarzystwo Kółek Rolniczych im. S. Staszica (1906) oraz Ruch Spółdzielczy (w latach 1905–1911 było 69 księży). Generalnie ujmując, w pracę w instytucjach społecznych angażowało

⁸⁸ S. Gajewski, dz. cyt., s. 32–43, 45–70, 91–92; P. Nitecki, dz. cyt., s. 139, 173.

⁸⁹ S. Gajewski, dz. cyt., s. 71–112.

się około 40 proc. księży Królestwa (z 2743 duchownych). *Oceniając działalność społeczną księży pamiętać należy o represjach carskich. Zasadniczo nie dotyczyły one instytucji o charakterze ekonomicznym. Księża jednak do tego typu pracy nie byli przygotowani i w nowej sytuacji nie mieli czasu na naukę.* Tylko tzw. spółdzielcy mieli osiągnięcia, których działalność (...) obejmowała 20 procent kółek rolniczych, 11 procent spółdzielni spożywczych, 18 procent spółdzielni mleczarskich. Duchowni przede wszystkim angażowali się w działalność oświatową: założyli 207 bibliotek, kół Polskiej Macierzy Szkolnej, którymi w 40 proc. kierowali. Nawet represje caratu, który zlikwidował Macierz i towarzystwa bibliotek, nie spowodowały wycofania się księży z tej pracy, która była niezmiernie istotna wobec niemal powszechnego analfabetyzmu w Królestwie⁹⁰.

Nieco inaczej było na pozostałych terenach Polski, istniejącej bez własnego bytu narodowego. W 1850 r. pierwsze Stowarzyszenie Młodzieży Czeladniczej (Kolpingowskie) we Wrocławiu założył ks. Józef Ficek (126 na Śląsku). Podobne Stowarzyszenie Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej we Lwowie w 1850 r. założył ks. Zygmunt Odelgiewicz (w 1866 r. w Krakowie), kształcające czeladników na dobrych rzemieślników i światłych katolików. Do końca XIX w. podobnych stowarzyszeń pojawiło się wiele. Jednakże generalnego rozwiązania wymagały narastające problemy społeczne, zwłaszcza kwestia robotnicza, której nie zaradziła dobroczynność. Władze zaborcze negatywnie odnosiły się do stowarzyszeń społecznych, a duchowieństwo np. zaboru austriackiego wychowane w duchu józefińskim nie dostrzegało tej kwestii, zwłaszcza na wsi. Na terenie trzech zaborów i Królestwa Polskiego w 1880 r. było zaledwie 250 tys. robotników, ale w 1900 r. już około miliona. Liczne więc organizacje społeczne powstawały po encyklice *Rerum novarum*, chociaż w Polsce praktyka wyprzedziła teorię społeczną: w 1822 r. ks. Stanisław Staszic założył Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze; ks. Piotr Ściegienny od 1840 r. propagował reformę rolną i wprowadzenie samorządu miejskiego; w Poznańskim ks. J. Wiśniewski założył w 1866 r. pierwsze kółko rolnicze (rozkwit po 1873 r. – do 1901 r. 216 kółek, a w Królestwie ok. 1000 do 1914 r.). W Galicji liczne kółka rolnicze zakładał ks. Stanisław Stojalowski⁹¹, który upowszechniał oświatę. Nieco później rozwinął się chrześcijański ruch robotniczy,

⁹⁰ Tamże, s. 113–202, 205–206.

⁹¹ Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże*, s. 293 – *Niepokój Leona XIII wzrastał w miarę prób usamodzielniania się od kół kierowniczych Kościoła.*

którego załączkami były kasy i związki samopomocowe robotników. Pierwsze związki chrześcijańskie robotników, powstające w 1852 r., wzorowano na górniczych bractwach św. Barbary, a były zasadniczo kasami zapomogowymi. Dopiero jednak w 1889 r. powstał Związek Wzajemnej Pomocy Robotników Chrześcijańskich, skupiający dużą reprezentację robotników. Podobne powstawały w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie w 1892 r. arcybiskup Florian Stablewski powołał Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, liczące w 1913 r. 31 tys. członków. Mimo to, ruch społeczny i robotniczy w XIX-wiecznej Polsce należy „raczej nazwać migawkami”, ponieważ był on bardzo rozdrobniony, a *wielu księży dopiero szukało rozwiązań miejscowych problemów społecznych*. Ze względu na brak pracowników związkowych, księża kierowali swój wysiłek na pracę oświatową, zaniedbując element zawodowo-klasowy⁹².

Na Pomorzu, w diecezjach warmińskiej i chełmińskiej, do czasu opublikowania encykliki Leona XIII nie wypracowano żadnego programu rozwiązania problemów ludności wiejskiej, migrującej do miast (w latach 1867–1910 – z Prus Zachodnich 707 tys., a z Prus Wschodnich 897 tys.). Sprowadzano go do kwestii zagrożenia wartości chrześcijańskich. Ks. dr Franz Hitler wskazywał na uaktywnienie księży w dziedzinie oświaty i podnoszenia moralności u wiernych (towarzystwa charytatywne, wstrzemięźliwości i rzemieślnicze), ale to zaangażowanie księży osłabło w okresie Kulturkampf, także dlatego że zamknięto seminaria duchowne w Pelplinie i Braniewie. Do czasu utworzenia Niemieckiego Związku Caritas w 1897 r. z pomocą ludności najuboższej wychodziły: Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Warmińskie Towarzystwo Pomocy Sierotom (ofiary z odpuśców) oraz Towarzystwo św. Elżbiety (kobiety). W rejencji kwidzyńskiej założono Polski Związek Gospodyń, aby podnosić kwalifikacje, utrzymać ducha religijnego i dobre obyczaje u dziewcząt (matki). W dzieło Caritas angażowały się zakony: elżbietanki, szarytki, katarzynki, a organizacje zawodowe (kolpingowskie) powstały: w 1858 r. w Bisztyнку, a po 1890 r. w Kwidzynie, Elblągu i Barczewie. Ruch chłopski i spółdzielczy był ponadwyznaniowy, szybko ogarniając rolników z Prus Zachodnich, m.in. w Piasecznie, gdzie w 1862 r. powstało pierwsze kółko rolnicze, w Skórczu pierwszy bank ludowy w 1866 r., a Wałczu w 1882 r. powstał zachodniopruski

⁹² K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła, w: Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 704.

Związek Chłopski. W Prusach rolę wiodącą – promotorów katolickiego ruchu chłopskiego, zajmowali księża (na Warmii ks. Augusta Szachtę zwano „królem chłopów warmińskich”). Księża ci otrzymali silne wsparcie słowami encykliki *Rerum novarum*, dlatego zakładano katolickie stowarzyszenia robotnicze, chrześcijańskie związki zawodowe i Towarzystwa Ludowe dla Katolickich Niemiec, a w ośrodkach polskich organizacje gospodarcze, towarzystwa ludowe i spółdzielcze, organizacje robotnicze (na Warmii – 19, w 1906 r. – 63). *Ich celem (...) miało być rozwiązywanie konfliktów między pracodawcami a robotnikami na drodze negocjacji (...), bez posługiwania się metodą strajków oraz dbałość o katolicką moralność (...), jako podstawy wszelkich działań społecznych*⁹³.

Z powodu eksplozji demograficznej w XIX w., a także imigracji robotników rolnych (Pomorze, Prusy Wschodnie i Ziemia Lubuska) wystąpiła konieczność tworzenia nowych placówek duszpasterskich (po 1848 r. korzystne prawo do ich tworzenia), co wiązało się z kosztowną budową świątyń i budynków parafialnych. Warto podkreślić, że w zaborach austriackim i pruskim chłopci sami aktywnie występowali z inicjatywą w tej sprawie. Biskupi warmińscy, celem uaktywnienia społeczeństwa i zgromadzenia funduszy, popierali tworzenie Towarzystwa św. Wojciecha, wspierającego budowę świątyń (ok. 50) – w latach 1821–1914 liczba placówek duszpasterskich wzrosła ze 119 do 177 (o 67 proc.), w diecezji chełmińskiej z 226 do 305, w diecezji wrocławskiej z 684 do 834. Natomiast w diecezjach Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1804–1914 liczba parafii wzrosła tylko o 267, czyli ok. 30 proc., a liczba ludności o 20 proc. W Królestwie Polskim przed 1905 r. nowe parafie były rzadkością, to powodowało, że *przy ogromnej eksplozji demograficznej i gwałtownej niektórych miast zaczęły wyrastać parafie kolosy ludnościowe, których żaden duszpasterz nie był w stanie objąć zasięgiem normalnej pieczy duszpasterskiej*. Jeśli od 1905 do 1914 r. przybyło ok. 22 proc. katolików, to liczba parafii wzrosła o niecałe 6 proc., a w latach 1830–1914 liczba parafii wzrosła o 5,13 proc., a katolików o 160 proc.⁹⁴ Erygowanie nowych placówek duszpasterskich było niezmiernie ważnym czynnikiem oddziaływania, ponieważ praca podejmowana tam przez księży była ogromnym wysiłkiem

⁹³ R. Traba, *Kościół i życie religijne*, w: *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Salmanowicz, Toruń 2002, s. 481–492.

⁹⁴ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 646–659, 681, 697–699.

nad integracją społeczeństwa polskiego i katolików, których duszpasterze kształtowali nie tylko po względem religijno-moralnym, ale także narodowo-patriotycznym. Często kościół parafialny był jedynym ośrodkiem integracji społeczeństwa.

Znaczenie tez zawartych w *Rerum novarum* w XXI w.

Poglądy papieża Leona XIII zawarte w encyklice *Rerum novarum* wskazują na sprawy, które są także żywotne dla współczesnego człowieka. Zakładał on, że *należało doprowadzić do pojednania klas, a właściwie zatarcia dzielących je różnic. U podłoża tego kładł papież wymóg sprawiedliwości społecznej. Ponieważ papież przyjmował nienaruszalność własności prywatnej, należało prócz samopomocy robotniczej, przewidzianej w gruncie rzeczy jako instytucja o charakterze charytatywnym, dopuścić czynnik regulujący, dysponujący środkami egzekutywnymi. Mogło to być jedynie państwo (...) w doktrynie papieskiej istniała propozycja interwencjonizmu ograniczonego, sprowadzającego się do ochrony przez państwo proletariatu przed wyzyskiem i nędzą. Papież więc występował zarówno przeciwko rewolucji społecznej na zasadach marksizmu, jak i przeciwko nieokielznanej swobodzie kapitalistów w manipulowaniu dobrami pod kątem egoistycznego zysku i cynicznym pozostawieniu troski o proletariat instytucjom charytatywnym (...). Kościół zgłaszał niejako chęć czynnego współuczestnictwa w tworzeniu organizacji społecznych mających w duchu sprawiedliwości rozwiązać sytuację życiową ogromnej większości społeczeństwa. Przy tym propozycje szły nie tylko w kierunku zaspokojenia potrzeb materialnych, ale postulowały ochronę dla zagrożonych instytucji społecznych, jak rodzina i małżeństwo (...) wskazania społeczne Leona były silnie osadzone w całokształcie nauczania kościelnego. W gruncie rzeczy chodziło przecież o odzyskanie tych, którzy niegdyś, zniechęceni obojętnością Kościoła dla tych problemów, od niego odeszli lub z wolna poddawali się wrogim katolicyzmowi wpływow. (...) Leon XIII (...) przeciwstawiał się doktrynie marksistowskiej, głoszącej kolektywizację dóbr i podważającej zasadność własności prywatnej (...); trzeba natomiast szukać harmonii między pracą i kapitałem zamiast wzniecać walkę klasową, (...) ostrzegając [klasę posiadaczy] przed nadużywaniem dóbr i niesprawiedliwością w ich rozdziale. Przypomniiał, że rządzić tu może jedynie zasada miłości, stosowana zarówno*

wobec pracobiorców, jak i wszystkich posiadających⁹⁵. Do dziś nie straciły aktualności tezy tam prezentowane, a zwłaszcza następujące⁹⁶: 1) praca, jako źródło utrzymania człowieka, musi być oceniana w oparciu o zasady sprawiedliwości i słuszności; 2) każdy człowiek ma przyrodzone prawo posiadania własności (w tym produkcyjnych), na której ciążyą obowiązki społeczne, dlatego ich właściciel winien z nich korzystać tak, aby uwzględnić pożytek innych; 3) państwo jest zobowiązane troszczyć się o dobro wspólne, przy jednoczesnym zabieganiu o rozwój produkcji, zapewniający egzystencję obywatelom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym (robotnikom, kobietom, dzieciom); 4) państwo winno czuwać, aby umowy o pracę zawierano zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a warunki pracy nie uwłaczały godności osoby ludzkiej; 5) robotnicy mają prawo do tworzenia własnych związków zawodowych (pracodawców i pracobiorców) oraz prawo samodzielnego zarządzania nimi; 6) pracodawcy i pracobiorcy winni kierować się zasadami solidarności we wzajemnych stosunkach (odrzuca liberalną i nieograniczoną konkurencję oraz marksistowską walkę klas).

W wyniku obserwacji aktualnej sytuacji na rynku pracy można z łatwością dostrzec wiele wynaturzeń, krzywdy i niesprawiedliwości w zakresie wynagrodzenia, z jaką na co dzień spotyka się pracownik zatrudniony w zakładzie pracy (państwowym i prywatnym). Z drugiej jednak strony, duża grupa społeczeństwa nie ceni dziś pracy, ponieważ jest źle wynagradzana, a dzisiejszy człowiek nastawiony jest na uzyskanie możliwie największych korzyści finansowych, które zapewni mu podjęcie pracy. Tymczasem zdarza się *niezadko, że ludzie zajmujący stanowisko o niewielkim, a nawet wątpliwym pożytku, otrzymują uposażenie wysokie, nieraz nawet wielokrotne, podczas gdy (...) wysilek pracowitych i uczciwych klas społecznych jest wynagradzany więcej niż skromnie, tak że nie wystarcza to na ich utrzymanie i jest na pewno niesprawiedliwe (...)*⁹⁷. Często jednak zatrudniający się oczekuje wysokiego wynagrodzenia, nie uwzględniając chociażby własnej wydajności i wykształcenia. Mimo to, wynagrodzenie ma zapewnić pracownikowi godne życie i pozwolić zapewnić byt rodzinie. Coraz częściej też pracodawca odkłada termin wypłacenia zarobionych pieniędzy (najniższa pensja) albo wypłaca ją w ratach. Na prośbę pracownika o podwyżkę, której nie było kilka lat, jej odmowę uzasadnia drożyzną, jakby ona nie dotyczyła pracownika.

⁹⁵ Z. Zieliński, *Papiestwo i papież*, s. 290–291.

⁹⁶ *Encykliki*, Warszawa 1981, s. 8–9.

⁹⁷ Jan XXIII, *Mater et Magistra*, w: *Encykliki*, s. 16–17.

Obecnie niemal nagminnie łamie się prawo pracownika do święteznego wypoczynku, który pozwoliłby mu wypełnić przykazanie Boże: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*, czyli uczestniczył we mszy św., nabrał sił fizycznych do dalszej pracy, odprężył się psychicznie poprzez rozrywkę i pobyt we wspólnocie rodzinnej, umacniając z nią więź. Już Jan XXIII prosił o zachowanie tego przykazania, upominając *wszystkich ludzi, tak rządców państw, jak i przedsiębiorców oraz pracowników (...)*⁹⁸. Z drugiej strony, to pracownik niewłaściwie wykorzystuje ten czas – katolik, mimo czasu wolnego, często nie bierze udziału we mszy św., poświęcając go na prace domowe czy przeznaczając na zakupy w marketach.

Inne zagadnienie stanowi wykorzystywanie pracownika przez stosowanie wydłużonego czasu pracy, za który nie otrzymuje on wynagrodzenia (zamiast 8 godzin, pracuje 10, 15 lub więcej godzin za niższą płacę), ponieważ tego „wymaga dobro zakładu”. Często też odmawia się pracownikowi urlopu, za który nie otrzymuje on ekwiwalentu ani nie udziela się dnia wolnego. Wszechobecna rotacja pracowników w zakładzie pracy sprawia, że wielu z nich nie nabywa prawa do urlopu. Ponadto, umowy o pracę zawierane na czas określony pozbawiają pracowników praw socjalnych z niej wynikających, co w ostatnim czasie oprotestowano.

Summary

***Rerum Novarum* against the Background of Its Period – Its Significance Then and Now**

The Congress of Vienna (1815) restored ancien regime. The conservatives were opposed by the bourgeoisie, who attempted to release people from the burden of tradition and monarchic absolutism, and to introduce free competition in the economy through the abolition of guild restrictions. It was then that socialism entered history and strove to protect the rapidly increasing working class against

⁹⁸ Tamże, s. 45.

economic exploitation (liberalism). The economic crisis in Europe caused revolutionary turmoil among workers, who demanded change of their hopeless situation, which meant social transformations. Revolutionary movements had always resulted from social needs: the bourgeoisie sought influence on political affairs; peasants demanded the abolition of serfdom; while ordinary people wanted freedom from poverty and factory owner rule. Important outbreaks of people's anger included the July Revolution of 1830, the Spring of Nations in 1848, the workers' strikes in 1871–1914 and the Russian Revolution of 1905. All this boosted class awareness and subsequent economic crises indirectly helped social-democratic parties grow in prestige and number. They were directed by the International Workingmen's Association (First International), founded in 1864, whose Statute and Manifesto referred to the 1848 *Communist Manifesto* by Karl Marx. "Class struggle leads to the dictatorship of the proletariat" (K. Marx), which will be achieved through revolutionary means, as demonstrated by the October Revolution in Russia in 1917.

During the July Revolution, a small group of priests and laypeople (Father H. Lacordaire and Blessed F. Ozanam) understood that social structural reforms were necessary (Father Félicité de Laménais) since charity actions and moral admonitions did not suffice though ordinary Catholics did not notice the true dimensions of workers' problems. The secularisation of the intelligentsia and the working class made the Church introduce new forms of pastoral care to activate ordinary believers (catechisation), as a result of which ordinary Catholics strengthened their faith and took greater responsibility for the Church. Moreover, the Church had to take a stand on social issues; therefore, on 19 February 1878 the conclave elected Cardinal J. Perci as Pope Leo XIII (died 1903), who had previously written several pastoral letters related to this issue. After three years of his pontificate, on 15 May 1891 he published his encyclical *Rerum Novarum*, whereas socialists had received their manifesto in 1848, which demonstrates that the Church lagged far behind in terms of workers' social problems. Some say the document constituted "a timid attempt by the papacy to grasp the meaning of working class issues and a wish to actively participate in their development," (R. Aubert). The pope's voice was significant as the supreme moral authority officially proclaimed workers' rights and stated the injustice of the liberal system. He rejected capitalism with its principle of unconditional profit at the expense of merit pay as well as socialism with its necessity to conduct revolutionary changes through collective ownership of property. From now on many conscious Catholics began to take active involvement in various social activities.

An insight into the present labour market reveals that today's employee has to cope with almost the same issues as a 19th century worker did. These include unemployment; high food prices; low wages insufficient to provide for the family; high rent rates; and the abuse of workers' rights by extending their daily working hours without remuneration, making them work on Sundays and on public holidays, leave refusal and reduction, non-acceptance of trade unions and serious restrictions on their operations. Those are just some of the ailments of present-day reality.